

Bongo Jerusalem, Mniej bardziej

Tak mi zależy, że aż mi nie dobrze
Patrzyłaś na mnie, wszystko będzie dobrze,
Źle, myliłaś się, nie, skończyło wszystko dobrze się
Pamiętasz czas jak staliśmy na łące
Łykając wiatr, plując razem w słońce
Źle, myliłem się, nie, skończyło wszystko dobrze się
I teraz co zostało tylko to zdjęcie
Włosy w umywalce, resztki szminki na ręce
Myliłem się, nie, skończyło wszystko dobrze się

Zostać czy iść, nie wiem to taka dziwna pora
Dla mnie jutro to dziś, dla ciebie dziś do dawno wczoraj
Tak jak uschnięty liść mniej bardziej kiedyś w żywych kolorach
Twoja intymna myśl, tak bardzo chciałbym wiedzieć co kryje twoja głowa
Głowa?

Wietrzę pokój już z miesiąc od zapachu twych włosów
W nocy dobrze nie śpiam bojąc w głowie się głosów
Usta sine od chłodu, płuca wyschły od ciebie
Zostań, odejść, sam już nie wiem
Kiedyś łatwiej dziś trudniej, jednak z czasem od nowa
Powiedz mi tylko szczerze, jesteś na gotowa?
Usta znowu zapłoną, płuca wypełnią się tobą
Chodźmy szybciej, inną drogą
I teraz co? Zostało kolejne zdjęcie
Nowe włosy w łazience, nowa szminka na ręce
Myliłem się, nie, to nie kończy nigdy dobrze się

Zostać czy iść, nie wiem to taka dziwna pora
Dla mnie jutro to dziś, dla ciebie dziś do dawno wczoraj
Tak jak uschnięty liść mniej bardziej kiedyś w żywych kolorach
Twoja intymna myśl, tak bardzo chciałbym wiedzieć co kryje twoja głowa
Głowa?